

# SŁOWO

Wilno, Wtorek 19-go sierpnia 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicą 6 złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.  
Cena pojedynczego Nr 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CRNA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 20 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 30 gr. Matrymonjalne 20 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

Zatwierdzone przez  
Ministerjum Spraw  
Wewnętrznych

## Biurowo Reklamowe

Mickiewicza 4,  
telefon 228  
(lokal g. Słowa)

przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism bez wyjątku.

Pośredniczy w dziale ogłoszeń w wydawnictwach wszelkiego rodzaju.

Warunki najbardziej dogodnie.

### Na Bałkanach.

Moskiewski Komintern gotuje na jesieni nową niespodziankę Europie w postaci rewolucji na Bałkanach. Misternie opracowany na zjeździe III Międzynarodówki, „plan operacyjny” działań komunistycznych w państwach bałkańskich wykonywany jest przez setki wyszkolonych agentów sowieckich. Prowadzą oni intensywnie propagandę komunistyczną w szeregach wojsk bułgarskich, jugosłowiańskich, greckich i rumuńskich, wśród robotników fabrycznych, kolejowych, młodzieży i wogóle we wszystkich tych sferach gdzie możliwość zaszczerpienia do ktryny komunistycznej ma widoki powodzenia.

Poza tem dla przeprowadzenia swych zamierzeń starają się Sowiety wyzyskać dążności separatystyczne mniejszości narodowościowych w państwach półwyspu. Nawiązali więc sejsly kontakt z „apostolem” pacyfizmu Radiczem, Aleksandrowem wodzem rewolucyjnej partji macedońskiej i nawet zabiegają u silnie o względy zwykłych bandytów albańskich.

Tereniem, gdzie wybuchną pierwsze płomienie rewolucji według „planu operacyjnego” Kominternu jest Bułgaria. Tam też prowadzi się najintensywniejszą propagandę. Sytuacja wewnętrzna w państwie stwarza pomyślne warunki dla zrealizowania planu.

Chłopi bułgarscy po zamordowaniu Stambullijskiego i Obowa są pod wpływem komunistów, którzy już kilkakrotnie użyli ich do zbrojnych wystąpień, skierowanych przeciwko inteligencji i zwolennikom rządu Cankowa. Zaopatrzenie band chłopskich w broń i amunicję wzięły Sowiety na siebie.

Potwierdza to wykrycie tajemniczych zapasów broni na bułgarskim brzegu morza Czarnego w pobliżu przylądka Burgoz, oraz zatrzymanie na wodach bułgarskich żaglowca z ładunkiem broni i amunicji pochodzenia rosyjskiego.

Rząd bułgarski stwierdził, że broń przemycana jest do Bułgarii przez emisariuszy bolszewickich, których główna kwatera lokuje się w Tyraspolu. Również stwierdzono że bandy chłopskie, które w północnej i wschodniej części państwa dokonały napadów na miasteczka i wymordowały przedstawicieli rządu Cankowa kierowane były przez agentów Kominternu.

Wobec tak przekonujących dowodów niebezpieczeństwa komunistycznego rząd Cankowa zarządził prowizoryczną mobilizację i zaalarmował rozpaczliwymi depeszami Londyn i Paryż prosząc o pozwolenie zwiększenia, drogą nowych poborów rekruta, armji bułgarskiej.

Ale nie tylko Bułgaria jest zagrożona możliwością zamachu komunistycznego. Komintern moskiewski otacza również troskliwą opieką

i inne państwa bałkańskie prowadząc wszędzie wytężoną agitację wywrotową.

W Grecji ześrodkowuje się ona w rękach dyplomatycznej misji sowieckiej w Atenach. Zbrodnicza jej działalność w szeregach armji greckiej przybrała ostatnio tak olbrzymie rozmiary, że grecki minister wojny zmuszony był oficjalnie zażądać aby misja zamiechała kłowań.

Możliwość wybuchu rewolucji, a przynajmniej poważnych zaburzeń komunistycznych na Bałkanach wobec tych intensywnych przygotowań przybiera z dniem każdym coraz bardziej realne kształty.

K. S.

### Nędza na Litwie.

Wileńska „Di Cajt” donosi z Kowieńszczyzny: Nędza na Litwie wzrasta ogromnie. Ogólny zastój w handlu, bezrobocie i brak pieniędzy, masowe bankructwa są zjawiskami codziennymi. Rząd litewski wypuścił litów ogółem 60 milionów co w przeliczeniu na dolary daje 6 milionów.

Roczny budżet państwa wynosi 200 milionów litów. W ten sposób wypuszczone pieniądze muszą przejść przez kasę państwa 3 razy. Jest to jedna z głównych przyczyn braku pieniądza na rynku. Łącznie z tem wzmógł się obrót wekslowy. Wprowadzenie litu poślągnęło za sobą zbiednienie chłopów, zarobki ich z produkcji rolnej nie wystarczają na pokrycie podatków i wobec tego chłopci absolutnie nie kupują. Ściąganie podatków idzie niezmiernie opornie. Nie placą ich tak chłopci jak i żydzi którzy—według wyrażenia „Di Cajt”—nie są „głupcami” aby placić, kiedy wszystko, zmierza do ogólnego bankructwa.

Doniesienie „Di Cajt” jak widzimy jaskrawo przeczy wiadomościom o „trwałej” sytuacji gospodarczej na Litwie, które udzielił poseł litewski w Rydze Belodzis prasie, o czem informowaliśmy onegdaj.

### Czy zaspokoi głód?

BERLIN, 18. VIII. (PAT.) Przedstawiciel amerykańskiego magaata naftowego Saint Clair przybył do Moskwy, aby pertraktować z rządem sowieckim w sprawie pożyczki. Rząd sowiecki pragnie otrzymać kredyt do wysokości jednego miliona dolarów, celem zakupu środków żywności dla ludności niewiedzonej nieurodzajem. Jako zabezpieczenie pożyczki rząd sowiecki proponuje tereny naftowe w Baku.

### Sprawa Needry.

RYGA, 18. VIII. (tel. wł.—s). Senat zdecydował uchylić protest ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie przekazania sprawy Andrzeja Needry sądowi cywilnemu. Jak wiadomo poprzednio sprawa ta miała być rozpatrywana przez sąd wojskowy. W związku z tem „Latwijos Sargs” poruszył sprawę zaprosze-

nia na stanowisko ministra spraw wojskowych pułk. Birkensztejna, który swego czasu z racji przekazania sprawy Needry sądowi okręgowemu podał się do dymisji. Pogłoski o zwolaniu referendum, kursując w kołach parlamentarnych dla ustalenia stosunku ludności do sprawy Needry nie potwierdzała się. Panuje tutaj przekonanie że sprawa Needry w ciągu najbliższych tygodni ukaże się na wokandyje sądu.

### Powstanie w Afganistanie.

RYGA, 18. VIII. (tel. wł.—s). Z Moskwy donoszą, że w Afganistanie wybuchło poważne powstanie. Ruch powstańczy skierowany jest przeciwko emirowi.

Komunikacja z Kablem została przerwana. W powstaniu bierze udział część wojsk rządowych. Z dalszych wiadomości jakie nadeszły do Moskwy wynika, że powstanie ma na celu zlikwidować obecny filozoficki kurs polityki rządu emira.

Prasa sowiecka twierdzi, że powstanie zostało zorganizowane przez agentów rządu angielskiego.

### Manewry litewskie.

RYGA, 18. VIII. (tel. wł.—s). Z Kowna donoszą: w dniu 12 b. m. rozpoczęły się pod Kownem wielkie manewry armji litewskiej. Kieruje nimi pułkownik sztabu generalnego Bolecki. W manewrach biorą udział wszystkie rodzaje broni. Plan manewrów ułożyli litewscy oficerowie z wyższych kursów wojskowych przy sztabie generalnym.

Manewrom przyglądali się: prezydent republiki litewskiej, generałowie, oraz przedstawiciele rządu.

### „Czerwona Łotwa”.

RYGA, 18. VIII. (tel. wł.—s). Z Moskwy donoszą: władze sowieckie nazwały jeden z rządowych parostatków na Woldze „Czerwona Łotwa”.

Z tego powodu prasa ryska podkreśla charakterystyczną metodę propagandy przez Sowiety, oraz zaznacza z ebuzowaniem, że z jednej strony przedstawiciele Sowietów zapewniają władze łotewskie o swoich zamiarach utrzymania przyjacielskich stosunków, z drugiej zaś prowadzą prowokacyjną propagandę w stosunku do Łotwy.

### Matteotti.

Znalezienie zwłok.

RYM, 18. VIII. (PAT). Agenoja Stefanego donosi: „Znaleziono przed dwoma dniami pomiędzy Serrofino a Kasteł Nuovo di Corte zwłoki były pochwytowane, a głowa była zupełnie pozbawiona włosów. Byli deputowani de Nelli i Nastroci rozpoznali po złotym zębie mlecznym, że są to zwłoki Matteottiego.”

Szczegóły znalezienia.

RYM, 18. VIII. (PAT). Wiadomość o odnalezieniu zwłok Matteottiego wywołała we wszystkich sferach silne wrażenie i przyjęta została zadowoleniem. Wielkie wrażenie wywołał przyjazd kardynała Briosetti, który przybył na miejsce wykrycia zwłok, celem sprawdzenia pierwszych informacji poda-

nych przez prasę. Z sąsiedniego klasztoru przybyli księża i odprawili modlitwy za zmarłych. Fotografja zmarłego przyczepiona na drzewie sąsiadującym z miejscem odnalezienia zwłok, otoczona została wieńcami kwiatów przez miejscowe wieśniaczki. Szczególnie dramatyczną była chwila przybycia wdowy po zamordowanym. Dzień i miejsce pogrzebu nie zostały jeszcze ustalone.

RYM, 18. VIII. (PAT). Szczątki Matteottiego przewieziono zostały do kościoła cmentarza w Riano.

### Coolidge o rozbrojeniu.

WASZYNGTON, 18. VIII. (PAT). Prezydent Coolidge oświadczył w mowie wygłoszonej z okazji przyjęcia kandydatury na prezydenta Stanów Zjednoczonych, że narody nie poznały jeszcze pełnego znaczenia waszyngtońskiej konwencji rozbrojenia. Co dotyczy stosunku Stanów Zjednoczonych do Ligi Narodów, podkreślił prezydent, że chociaż nie podpisał paktu Ligi, ponieważ nie chcieliśmy zrezygnować ze swej niezależności, współpracowaliśmy jednak z Ligą w wielu dziedzinach, między innymi w sprawie ograniczenia handlu środkami narkotycznymi i w zakresie zdrowotności publicznej.

### Represje w Kłajpedzie.

KŁAJPEDA, 18. VIII. (PAT). Władze litewskie wydalily z Kłajpedy trzech pastorów ewangelickich, sprzeciwiających się rozporządzeniom komisarsza kościelnego Gailusa. Akt ten, jak również obsadzenie przez wojska litewskie okolicy Szyłuty, dowodzi, że Litwini kontynuują swoją politykę wobec Kłajpedy, wywołując coraz większe wzburzenie wśród ludności.

### Rady Herriot'a.

LONDYN, 18. VIII. (PAT). Herriot w rozmowie z przedstawicielem Daily Express oświadczył, że o ileby Rosjanie ujawnili tyle rozsądku, że zgodziliby się na płacenie dawnych długów rosyjskich, to w ten sposób umożliwiliby zawarcie traktatu francusko-rosyjskiego. Mówiąc o sprawie rozbrojenia premier francuski zaznaczył, że w związku z tem rząd francuski na pierwszy plan musi wysunąć sprawę bezpieczeństwa i odpowiednich gwarancji.

### Owoce konferencji.

OSSENBURG, 18. VIII. (PAT). Wojskowy komendant przyczółka mostowego ogłosił dzisiaj rano, że obszar Ossenburga oraz miejscowość Aktenweiler zostaną opróżnione w ciągu dnia dzisiejszego.

FRANKFURT, 18. VIII. (Pat). Francuskie władze okupacyjne w Moguncji wstrzymały dochodzenia przeciwko wszystkim osobom, które w swoim czasie za czynne zwalczanie ruchu separatystycznego zostały uwięzione. Wszystkie te osoby obecnie wypuszczono z więzienia.

### Za granicą.

Swieckie prawa gabinetu Herriota.

Jak wiadomo, rząd Herriota bezduszność i płytkość swego programu politycznego, ustępliwość wobec Anglii i obojętność na honory narodowy — stara się zatuzować przez tromtadrackie wysuwanie kwestji religijnych na plan pierwszy. Gabinet Herriota stara się odnowić antykościelne namiętności, które tak ożywiły Francuzów XIX wieku i początku XX w., a które ustały i uspokoiły się wobec grozy i powagi wielkiej wojny.

Przeciwko „prawom świeckim” gabinetu Herriota wypowiedział się stanowczo Alzacja i Lotaryngja. Posłowie tych dzielnic należą do opozycji. Ostatnio gazety francuskie donoszą nam o proteście alzackich ewangelików, którzy w opozycji przeciw zamierzeniom p. Herriota, łączą się z katolikami.

„Przez wprowadzenie praw świeckich”—czytamy w proteście ewangelików Alzacji i Lotaryngji—„państwo chce u nas także wyeliminować religię ze szkół i zrezygnować z moralnej pomocy religji przy wychowaniu dzieci. Zapowiedziane nam są prawa, które ciążyły nad Francją od lat 1832 i 1905. My protestanci religijni służymy państwu wiernie i nikt nie ma prawa zarzucać, że ludzie wierzący są gorzszymi obywatelami, niż ateści. Mamy więc prawo domagać się od państwa, aby nasze organizacje kościelne nie były poddane poniżającym regulaminom.”

Oświadczamy uroczystie, że nie zrzekniemy się praw, które przysługują nam do 1870 r. i od tej daty do dni dzisiejszych. Jeżeli państwo narzuci nam walkę, to rękawicę podejmujemy z uczuciem, że bronimy „najszlachetniejszej i świętej sprawy”.

### Rozwiązanie Reichstagu.

WIEN, 18. VIII. (Pat). Morgen donosi z Berlina, że ponieważ ratyfikacja traktatu londyńskiego wymaga 2/3 większości głosów Reichstagu, niemożliwe do osiągnięcia bez stronnictwa wszechniemieców, przeto koła rządowe są zdecydowane dokonać w najkrótszym czasie rozwiązania Reichstagu i przystąpić do rozpisania nowych wyborów.

Stanowisko koalicji rządowej

BERLIN, 18. VIII. (PAT). Dzisiejsze narady rządu z przywódcami frakcji parlamentarnych, należących do koalicji rządowej, doprowadziły do aprobaty układu londyńskiego. Przedstawiciele socjaldemokratów wyrazili również swą zgodę z pewnymi zastrzeżeniami. Oświadczyli oni przytem, że rząd Rzeszy w kwestji militarnej ewakuacji Zagłębia Ruhry nie mógł inaczey postępować, oraz wyrazili nadzieję, że rząd będzie nalegał obecnie na szybkie uchwalenie w parlamencie ustaw związanych z planem Dawesa, jeżeli zaś nie znajdzie w parlamencie potrzebnej większości, to odwoła się do narodu.

Przywódcy socjalno-demokratyczni odnieśli z dzisiejszej konferencji wrażenie, że rząd Rzeszy skłania się do takiego załatwienia sprawy.

Spróbujcie nowej wymienionej  
herbaty r. 103.

Fels Tea Co Warszawa

## „Siedem i pół hektara“

Dopiero huk siekier na Zakręcie i gruchot wywalanych tam sosn stuletnich obudziły naszą Radę Miejską. Co się dzieje? Co jest? Delegacja w osobach pp. B. Umiaszowskiego i L. Łukowskiego „udała się” w sobotę ubiegłą do generała Rydz-Smigłego „z prośbą o wyjaśnienie”. Tak przynajmniej określili charakter tej spóźnionej akcji magistrackiej — magistracki do gazet komunikat.

P. generał Rydz-Smigły pośpieszył, z cechującą go w każdej okazji uprzejmością, udzielił pp. delegatom następujące wyjaśnienie:

— Obszar folwarku Zakręt wynosi 220 hektarów. Na cele budownictwa wojskowego zajęto tylko 7 i pół hektara. Cóż to znaczy!

Prawda? To przecie drobiazgi? Tak, niewątpliwie byłoby to wcale nieznaczne — stosunkowo — wyłączenie jeżeliby rzecz szła o założenie w Zakręcie na 7 i pół hektara, dajmy na to, leśniczówki, lub warszawych ogrodów. Niestety jednak, skład amunicji (i to trwały, gdyż ma służyć wojskowości przez szereg lat) nie jest bynajmniej „ogrodkiem kwiatowym. Wylatujący w powietrze 7 i pół hektarowy skład amunicji może obrócić w perzynę, nie to folwark 220 hektarowy lecz całą dzielnicę miasta. Siedem i pół hektara prochu, pikroseliny, bawełny strzelniczej, dynamitu i jak się tam wszystkie tegoczesne materiały amunicyjne nazywają, to przecie nie przelewki! To uczynienie sosnowego parku spacerowego na całym obszarze Zakrętu miejscem... doprawdy niezbyt powabnym dla niefrasobliwej przechadzki. Nie mówiąc już o tem, że zazwyczaj wojskowe składy amunicji muszą być przecie niedostępne dla publiczności w dość szerokim promieniu.

Następnie. Owych 7 i pół hektara składu amunicji ma się rozciągać przecie pasem, przecinającym Zakręt — jak przynajmniej wnosić wolno z kierunku w którym idzie rąbanie drzew. Wywalone drzewa leżą teraz przecie u głównej drogi, wiodącej z miasta przez środek Zakrętu do folwarku, a miejscowi strażnicy zwożonych kamieni i piasku mówią wyraźnie że cięcie drzew ma sięgnąć do Wilgi przez całą drugą Zakrętów połowę.

Prawda: coż znaczy 7 i pół hektara! Lecz „wydzielając” tych 7 i pół hektara z ogólnego obszaru 220 hektarów, w tym lub owym kierunku, w tym lub owym sposobie można przecie uczynić... resztę, tj. 213 i pół hektara niezdatnymi do żadnego użytku.

Wyjaśnienie gen. Rydz-Smigłego mogło wystarczyć delegatom Rady Miejskiej — nas ono bynajmniej nie uspakaja.

Gen. Rydz-Smigły zapewnia, że będzie się wycinało starodrzew „tylko w koniecznym wypadku” i że po za obszarem 7 i pół hektara nie będzie wycięte ani jedno drzewo. Rozumie się, że po za obszarem wyłączonego władze wojskowe chyba już dewastować Zakręt nie będą. Ale — ileż to już

napsuto drzew przy wycinaniu pni walących się po za wyłączonego teren! A powtóre: jest chyba „koniecznością” wyciąć w pień wszystkie drzewa na terenie gdzie stanąć mają składy amunicji nie oglądając się na to, starodrzew to czy młodniak. „Tylko konieczny wypadek” gen. Rydz-Smigłego rozciąga się w tym wypadku — na cały teren zabrany pod budowę składów amunicji.

Lecz nie koniec na tem. Jest jeszcze jeden wzgląd bardzo poważny, nieporuszony o ile wiemy przez Radę Miejską.

Jeżeli — jak się to obecnie wprowadza w życie — opasać Wilno składami amunicji, zahamuje

się przez to rozwój miasta. Rozbudowa miasta instynktywnie i żywiołowo cofać się będzie przed tym niebezpiecznym pierścieniem.

Jeżeli zaś, pomimo wszystko, rozpręży się Wilno tak, że obejmie nowymi dzielnicami budowane obecnie składy amunicji, to one, znalazłszy się w obrębie miejskich zabudowań, znowu znajdują się... wśród miasta, zagrażając bezpieczeństwu nowych dzielnic.

Siedmiohektarowy skład amunicji na Zakręcie jest właśnie tym „drobnym” punktem, z którego otwiera się fatalna perspektywa na przyszłość Wilna, otykającego dokoła karabinowymi i armatnimi nabojami.

## Konferencja londyńska.

Odjazd delegatów po zakończeniu obrad konferencji.

PARYŻ, 18 VIII. (PAT.) Herriot i delegacja francuska opuszczają Londyn o godz. 10 rano. We wtorek odbędzie się posiedzenie Rady ministrów. Obie Izby zwołane zostaną na posiedzenie we czwartek dn. 21 b. m.

LONDYN, 18 VIII. (PAT.) Większość głównych delegatów opuszcza Londyn już w dniu dzisiejszym.

LONDYN, 18 VIII. (PAT.) Premier Mac Donald wczoraj wieczorem odjechał do Szkocji.

Herriot o rozstrzygnięciu problemów powojennych.

PARYŻ, 18 VIII. (PAT.) Z Londynu donoszą, że Herriot w swej mowie wygłoszonej na ostatnim posiedzeniu konferencji, między innymi zaznaczył, że nie wszystkie problemy powojenne zostały jeszcze w chwili obecnej rozwiązane, ale niedalekie jest już chwila, w której szeroko zastosowanie będzie mogło znaleźć zasada arbitrażu, dla zastąpienia stosowanych dotychczas metod powojennych.

Narady w sprawie pożyczki dla Niemiec.

LONDYN, 18 VIII. (PAT.) „Financial Times” donosi, że między komisarzami amerykańskimi, a dyrekcją Banku Rzeszy odbyła się ważna narada w rezultacie której obiecano udzielić Niemcom pożyczki przekraczającej nawet sumę 800 milionów marek złotych, gdy tylko zostanie podpisany estacyjny protokół konferencji.

BERLIN, 18 VIII. (PAT.) Delegacja niemiecka przybyła tu z Londynu dzisiaj rano. Pociąg wiozący delegację, miał się zatrzymać na dworcu Friedrichshofen, jednakże zatrzymano go dopiero na stacji następnej celem, jak twierdził „Acht Uhr Abendblatt”, uniknięcia demonstracji. Delegacja niemiecka nie oczekiwała wprawdzie radośnego powitania, lecz też nie spodziewała się — pisze „Vossische Zeitung” — przygotowanego przez prasę prawnicową

wprost wrogiego nastroju, jak gdyby powrócił z Londynu po przegranej bitwie, a nie z sukcesem, jaki przywoził do Berlina.

Po przybyciu do Berlina kanclerz Marx oraz ministrowie Stresemann i Luther udali się do prezydenta Raeszy Eberta, któremu złożyli sprawozdanie o wynikach konferencji londyńskiej. Popołudniu odbyło się posiedzenie gabinetu Rzeszy, a następnie konferencje z przywódcami stronnictw. Najpierw odbyła się narada z przywódcami stronnictw koalicyjnych, następnie socjalno-demokratycznych, a wreszcie nacjonalistycznych. Przedmiotem tych konferencji była sprawa zwołania parlamentu na czwartek, lub piątek b. tygodnia.

## Dzwonnik.

Obecny, 8 Nr Dzwonnika poświęcony jest specjalnie sprawie pożarnictwa. Zarówno zorganizowany na całym obszarze polski tydzień strażacki, jak zjazd strażacki w Warszawie podsunął myśl redakcji, aby cały numer zająć tem właśnie zagadnieniem. Bezpieczeństwo od ognia stanowiło zawsze klasyczny przykład zainteresowania się samorządów.

Poza wiadomościami użytecznymi dla relników, ostatni Nr Dzwonnika zawiera jak zwykle obszernie sprawozdania z życia samorządowego i działalności naszej administracji (zjazd starostów ziemi wileńskiej). Niestety, musieliśmy też kilka szpalt poświęcić rzeczom tak smutnym, jak pogrzeb ofiar bezczelności Sowietów w Słotkach.

Korzystamy raz jeszcze ze sposobności, aby na tej drodze wyrazić nieskończoną wdzięczność ks. biskupowi Władysławowi Bandurkiewiczowi, który pozwala ozdabiać nasze skromne wydawnictwo śliczną legendą, szlachetnym piórem opisaną.

Redakcja Dzwonnika.

## Nad Bałtykiem.

I.

Gdynia, w sierpniu.

Z przyjemnością stwierdzam że wstępnie, że w porównaniu z rokiem ubiegłym, zarówno fort jak miasteczko Gdynia znacznie ruszyło naprzód. Podczas kiedy w roku ubiegłym grobla portowa była czworobokiem kamieni na który narzucano były deski w celu umożliwienia dojścia robotnikom i gościom — dziś już ładuje się stamtąd drzewo i — pasażerów nawet, barak zaś emigracyjny i budowa ogromnego dworca kolejowego świadczy dodatnio o daleko idących zamiarach naszych co do Gdyni.

Narazie jednak Gdynia dzisiejsza jest, ni to miastem ni to wsią. W rzeczywistości zgodzie spacerują po błotach kozy obok eleganckich warszawianek, żyto i jęczmień rośnie koło ogródków i kawiarni, kartofle obok Karłauzu. Istna stajenka Bałtycka przyszłej potęgi morskiej Polski. Złotodajne pole dla inicjatywy i przedsiębiorczości ludzkiej.

Ciechy spadły senny Hel również zaczyna nabierać cech miejs-

skich. Narazie oczywiście cechą najwybitniejszą jest drożyzna. Gdańsk, Sopoty są niestety znacznie tańsze. Ponieważ jednak sezon się kończy sądzę, że czelniczy Słowa uwolnią mnie od obowiązku podawania cen mleka, flaków, noclegów, masła, jaj i t. d.

Powiem tylko krótko, że tydzień pobytu na Helu kosztuje (ale nie w samym Helu, gdzie jest drożej) około sto złotych oprócz drogi. Pogoda jest cudowna, o pokoje wobec kończącego się sezonu dość łatwo. Radzę jechać.

W Gdyni publiczność składa się z dwóch połów: nudzącej się i tej która czuje się doskonale. Dla tej ostatniej jest cały szereg baraków i namiotów.

Są tu więc obozy Bratnich Pomocy, przysposobienia wojskowego, harcerek, szkolne, krajoznawcze i t. d.

Obozem przysposobienia wojskowego Akademickich Związków Sportowych w którym było również sporo szeszesowców wiodł kierował znany Wilno sportowiec major Bobrowski. Te całą akcję zmierzającą do wytworzenia wśród młodzieży narodu tak wybitnie ładowego przywiązania do morza, powitać należy z najwyższem uznaniem.

Nieszczi.

## RADIO APARATY

dla użytku powszechnego

części składowe, głośniki (loudspeaker), lampy katodowe normalne i „MICRO” wyrobu firm:

Morconi Wireless Telegraph Co w Londynie, Societe Francaise Radioelectrique w Paryżu, oraz kompletne stacje nadawczo-odbiorcze zbudowane we własnych fabrykach

POLECA

Polskie Towarzystwo Radiotechniczne  
P. T. R. Spółka Akcyjna  
Warszawa, Wileza 22. Tel. 38-80, 38-83

Adres telegraficzny: Warszawa, Polradio.

Poważnym firmom elektrotechnicznym, o dobrej organizacji handlowo-technicznej ODDAMY ZASTĘPSTWO.

## Konserwatorium Muzyczne w Wilnie, pl. Orzeszkowej 9.

Klasy przedmiotów specjalnych i obowiązkowych teoretycz.

(Forteplan, Skrzypce, Wiolonczela, Śpiew solowy, Kontrabas, Flet, Obój, Klarinet, Fagot, Waltornia, Trąbka, Puzon, Zasady muzyki, Harmonja, Kontrapunkt, Solleggio, Historia muzyki, Śpiew chóralny, Klasa kameralna, Klasa orkiestrowa).

Zapisy uczniów i uczenie dawnych i nowowstępujących codziennie od godz. 4—6 po poł. do dnia 23 sierpnia.

Początek zajęć dnia 1 września.

## „Polska Składnica Galanteryjna“

wł. FRANCISZEK FRŁICZKA — Wilno, Św. Jęńska Nr. 6.

Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich || Najtańsze Polskie Źródło Kupna Niel i Pończoch

specjalność dostawy do Sklepów i Kooperatyw.

Otrzymało wielki wybór sandałów firm zagranicznych.

## Ryskie wspomnienia.

V.

Wtorek 5 października.

Jest tu bardzo dobry zwyczaj, że delegacja nasza w całym jej składzie z rzeczoznawcami i wszystkimi pracownikami spotyka się trzy razy dziennie przy wspólnym stole. Jest więc mełność wzajemnego porozumiewania się co do różnych kwestyj żywo nas obchodzących poza oficjalnymi spotkaniem na sesjach.

Dzisiaj rano przy śniadaniu mówiliśmy z Grabskim o naszej sprawie kresowej. Oczywiście, odniosłem wrażenie, że sprawa jest już w delegacji przesądzoną na naszą niekorzyść. Grabski oświadczył nam (Krzyżanowskiemu i mnie), że postawienie sprawy białoruskiej takie, któreby nas zadowoliło, jest niemożliwe. Delegacja nie wystąpi o przyłączenie Białorusi w jej granicach z 1772 r. do Polski chociażby dlatego, że nie chce narazić się na zarzut imperjalizmu; natomiast nie podnieśli ona również przed bolszewikami sprawy racjonalnego samostanowienia o sobie Białorusi, gdyż — zdaniem Grabskiego — nam nie danoby zrobić plebiscytu pod naszą kontrolą, natomiast trzeba byłoby powołać do tej roboty superarbitra, którym niewątpliwie musiałaby być nieżyłowa dla nas Anglia; w tych warunkach plebiscyt z punktu widzenia interesów polskich jest bezcelowy.

Usiłowałem przekonać go, że co innego jest plebiscyt, a co innego wspólne ogłoszenie przez Polskę i Rosję niepodległej Białorusi i zwołanie następnie białoruskiej konstytuancy; w tych warunkach trzeba brać pod uwagę psychologiczny moment, który niewątpliwie wyłuszczyłby inaczej, gdybyśmy Białorusi postawili wobec dokonanego faktu uznania niepodległości tego kraju. Wszystko to jednakże nie trafia do przekonania Grabskiemu, którego program zresztą w sprawie kresów białoruskich oddawna jest wszystkim dobrze znany, jako podziałowa koncepcja. Gorzej, że stanowisko to podzielała inni członkowie delegacji polskiej, którzy w odpowiedzi na zarzuty nasze w tym względzie odpowiadają: „Nie możemy przecie dla tego postulatu rozbić rokowań pokojowych”. Charakterystycznym jest wogóle, że ten ostatni argument jest w delegacji naszej zbyt często powtarzany i to prawie za każdym razem, skoro tylko porusza się sprawę zaniechania myślenia, a nawet życia i wolności tych Polaków, którzy mają pozostać przy Rosji.

Wobec takiego stanu rzeczy i zważywszy, że prezes Dąbski w dalszym ciągu nie wzywa nas na posiedzenia plenum delegacji, złożyłem delegacji dzisiaj moją opinię w sprawie białoruskiej na piśmie.

Pozatem dziś na posiedzeniu polskiej komisji ekonomicznej zgłosiłem moją poprawkę do artykułów domniemanego traktatu preliminar-

nego, tyoczających się zwrotu Polakom mienia. Artykuły, opracowane przez tę komisję przed moim przyjazdem, mówią tylko o restytucji ruchomego mienia polskiego, ewentualnie o odszkodowaniu za to mienie. Oczywiście, takie zapominanie o polskim majątku nieruchomym na kresach naszych, gdzie tylko na samej Białorusi bolszewicy zsecjalizowali około 5 milionów hektarów polskiej ziemi — nie może nie wydać się arcydziwnym. Pozaatem chodzi o rzecz zasadniczą. Ci panowie z komisji ekonomicznej uważają, że musi nam wystarczyć w zupełności klauzula, zamieszczona przez komisję w projekcie traktatu, o tak zw. „największem uprzywilejowaniu” obywateli polskich w sprawach restytucji i odszkodowania; w ten sposób mienie polskie na kresach wschodnich, stanowiące pięciokrotny dorobek polskiej pracy cywilizacyjnej na tych ziemiach, okupiony krwią i ofiarami największych poświęceń kresowych Polaków w przeciągu 14 wieku niewoli, ma być traktowany narówni z fabryką lub domem jakiegoś Francuza lub Anglika, o stworzoną przed kilku lub kilkunastu laty w calach czysto spekulacyjno-handlowych!

Nie mogłem powstrzymać się od podkreślenia na posiedzeniu komisji tak niewłaściwego traktowania sprawy narodowej. Oczywiście, odpowiedź zawsze ta sama, że Polska nie może rozbić rokowań pokojowych z racji interesów „obszarników”. Niestety, zawsze to samo

niezrozumienie sprawy polskiej narodowej na kresach. Tym panom, ponieważ nie widzieli nigdy w życiu nikogo innego, pochodzącego z Kresów, poza „obszarnikami” i inteligencją polską, wydaje się, że owe 400.000-500.000 ludności polskiej na Białorusi, to wszystko tylko „obszarnicy”. Zresztą, jest wysuwany jeszcze jeden argument: zdaniem naszej delegacji, niepodobna stawiać bolszewikom takich warunków pokojowych, które sprzeciwiają się ich wewnętrznemu bolszewickiemu ustrojowi społecznemu; podobne warunki godzą w... „suwerenne prawa” Państwa Sowieckiego (!!!).

Ma się rozumieć wobec takich rozumowań poprawka moja, żądająca zobowiązania bolszewików do zwrotu Polakom ich własności nieruchomości, przynajmniej tej, która leży w historycznych granicach naszych z r. 1772, została odrzucona przez panów z komisji ekonomicznej.

Postanowiłem, nie dać za wygraną i jutro złożyć plenum delegacji moją piśmienną deklarację w tej sprawie.

Dzisiaj dzisiejszy zakończyły wspólne z bolszewickimi delegatami obrady komisji ekonomicznej. Bolszewicy, ma się rozumieć, oponują przeciwko niektórym punktom ekonomicznym żądań polskich, ale robią to więcej formalnie, niż merytorycznie.

Najciekawszym epizodem dnia

dzisiejszego było zjawienie się Dąbskiego na obiad z dużym opóźnieniem. Gdy wszedł do sali zaraz podszedł do Grabskiego i szepnął mu coś do ucha, Grabski zerwał się i mocno, z radością uścisnął rękę Dąbskiemu, poczem zaraz wyszedł. Zwróciło to moją uwagę. Tak samo generał Kuliński zdziwił się mocno. Wieczorem podczas kolacji zakomunikowano nam z sekretariatu delegacji polskiej, że p. Dąbski dzisiaj o godz. 8-ej po południu podpisał wspólnie z Joffem oświadczenie, że ponieważ „obie strony w kwestjach zasadniczych dołożyły do porozumienia co do wszystkich warunków pokoju, przeto traktat preliminarzów pokojowych i umowę o zawieszeniu broni strony zobowiązują się podpisać 8 października”.

A więc sprawa pokoju jest już przesądzoną!

Ciekawem jest, że w gronie pozostałych członków polskiej delegacji dokument, wydany przez Dąbskiego Joffemu, wywołał konsternację... Okazuje się, że miałem rację, pisząc wczoraj, że właściwe układy odbywają się poza salą „czarnogłowców”. Ale w takim razie poco i dla kogo potrzebna jest cała delegacja polska składająca się z 10 członków i całej plejady rzeczoznawców?..

D. C. N.

Miroslaw Obiesierski.

# KRONIKA

WTOREK

19 Dzień Ludwika Jutro Bernarda op.

Wschód słońca 4 g. 35 m.

Zachód " " g. 18 m. 51

## WILEŃSKA.

nym dla przeprowadzenia robót budowlanych.

Co się tyczy oświaty pozaszkolnej, to Wydział powiatowy nie mógł angażować instruktora z powodu warunków natury lokalnej.

Na ostatnim posiedzeniu Wydziału powiatowego zwrócono się do inspektora szkolnego o jaknajrychlejsze podanie kandydata na powyższe stanowisko.

Sprawdzone przez Wydział powiatowy księgozbiory do bibliotek wędrownych przekazane zostały do dyspozycji Macierzy Szkolnej w Głębokiem, oraz inspektorowi szkolnemu.

Zaznaczyć należy, że przekazanie wzmiankowanego księgozbioru Macierzy Szkolnej przyczyniło się do znacznego zwiększenia frakcji czytelników, ilość których dochodziła do 40—50 osób tygodniowo.

(1) Tramwaj na Antokol. Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej szef sekcji technicznej Magistratu p. Piętkowski oświadczył, że został nabyty jeden motor, za pomocą którego będzie puszczony w tych dniach jeden wagonik. Jak się okazuje z oświadczenia p. Piętkowskiego, kupno motorów jest rzeczą nader trudną, bo proponują do nabycia motory łącznie z samochodami, co dla miasta nie jest pożądanym.

(2) Choreby zakazne w Wilnie. W tygodniu ubiegłym zaszereowało w Wilnie na tyfus brzuszny 7, plonięc 3, błonięc 2, odrę 2, czerwonkę 1 i różę 1 osoba.

(3) Zjazd fabrykantów przetworów drzewnych. W dniu 14 sierpnia odbył się w Wilnie zjazd fabrykantów przetworów drzewnych Ziemi Wileńskiej w sprawie wprowadzenia lepszych metod produkcji. Zjazd się odbył w obecności 30 fabrykantów.

Uchwalono otworzyć sekcję fabrykantów przemysłu przetworów drzewnych przy stowarzyszeniu przemysłu i handlu w Wilnie, wybudować własną fabrykę dla rektyfikacji terpentyny i urządzeń eksportu na zasadach kooperacyjnych aby omijać pośredników.

Obchód 5 letniej rocznicy Macierzy Wschodnich. Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki urządził w dniu 19 sierpnia r. b. o godz. 6-ej wiecz. w lokalu Domu Ludowego Nowa Aleja 2, obchód 5 letniej rocznicy Macierzy Ziemi Wschodnich.

Na program złoży się: 1) Historia Macierzy Szkolnej Ziemi Wschodnich, 2) orkiestra mandolinistów, 3) "Noc Listopadowa" scenka odegrana przez Sekcję Dramatyczną, 4) Deklamacja.

Wstęp wolny.

Z życia artystycznego. P. Ludomir Siendziński, niepospolicie utalentowany artysta-malarz, dokoła którego zaczyna już grupować się jakby cała „szkoła” poszukiwaczy specjalnego piękna malarskiego, zabiera ręką, z pracowni swojej na Śnipskach, obrazy tu w Wilnie malowane, na zbiorowej wystawie prac swoich do Warszawy.

Są to niepospolicie interesujące dwa duże, w całej postaci portrety marsz. Piłsudskiego i generała Rydza Smiętego, oraz popiersiowy portret p. generałowej, przesławny, na srebrnym tle, stosowanym obecnie z takim wirtuozostwem przez p. Siendzińskiego.

W pracowni swojej przy ulicy Wilkomińskiej ma cały szereg nader niepowszednich projektów pomnika Mickiewicza, p. Hermanowicza, dobrze znany Wilnu artysta-rzeźbiarz, P. Hermanowicz hołduje wysokiemu modernizmowi w sztuce.

Wrócił świeżo do Wilna po rocznym bez mała pobyciu w Paryżu, p. Michał Rouba tak ceniony w kręgach artystów i miłośników sztuki artysta-malarz. Jako owoc pilnych studiów nad Sekwaną, przywiózł z sobą p. Rouba bogaty zbiór szkiców i prac różnorodnych, z którymi, jak słyszeliśmy, zamierza niebawem zapoznać publiczność wileńska.

Podczas swego pobytu w Paryżu brał p. Rouba nader czynny udział w tamtejszej zbiorowej wystawie dzieł polskich artystów, a między innymi wykonał dyplom honorowy dla wielkiej naszej rodaczki, pani Curie-Skłodowskiej, o czym z wielkim uznaniem donosiła swojego czasu prasa warszawska.

Egzaminy w liceum S. S. Witytek. Egzaminy jesiennie, do klas wstępnych, I, II, III w liceum S. S. Witytek odbędą się 26, 27 i 28 b. m.

### NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— St. Cybulski: „Poezja łacińska w pieśni”. Lwów—Warszawa, Książnica Atlas. 1924.

Są to melodie do utworów poezji łaciń-

skiej. Starożytni Grecy i Rzymianie nie czytali, jak wiadomo, wierszy swoich lecz je śpiewali. Melodie te się przechowały. Są też bardzo stare hymny kościelne. Istnieją wreszcie kompozycje nowożytne do wierszy np. Horacego. Najpiękniejszą może z nich jest kompozycja Francuza Philidora (Danicana) na chóry, sola, i orkiestrę do „Carmen saeculare”. W zbiorze, o którym mowa, mamy urywki ze wszystkich tych utworów, począwszy od melodyj kościelnych a kończąc na muzyce współczesnej.

— J. Łoś: „Zasady ortografji polskiej” według zasad Polskiej Akademji Umiejętności. Z dodanym obszernym słownikiem ortograficznym. Lwów—Warszawa. Książnica Atlas. Wydanie trzecie. 1924.

— „Iskry”. Tygodnik dla młodzieży. Zeszyt podójny 31—32. Kolorowa reprodukcja obrazu Grotgera (epizod z powstania 1863), przypomnienie pióra Sieroszewskiego o rocznicy sierpniowej wymarszu pierwszej kadrowki na wojnę. Prof. Zieliński prowadzi czytelnika do starożytności pracowni ceramicznej, A. Pawłowska do doliny Trzystu Faraonów (gdzie odkryto grób Tut-Ankh-Amona), inny autor prowadzi go aż na Jowisz lub do starodawnej Rożany Sapiechów. Obfito, wyborno treści.

— „Wiadomości Literackie” z 17 b. m. prawie całkowicie poświęcone wielkiemu pisarzowi Conradowi Korzeniowskiemu. Żeromski doszukuje się w jego angielskich utworach polskości; Lechoń i Sieniecki piszą na cześć wielkiego zmarłego poezje; jedyny, faktyczny u nas „conradzista” krowna wielkiego pisarza i tłumacza, p. A. Zagórska opowiada bardzo ciekawe rzeczy o opłaji Jozepha Conrada o polskiej literaturze współczesnej etc. etc. Jeden wielki entuzjasta Pabla Picasso W. Husarski zdaje sprawę o książce o nim innego entuzjasty, Jana Cocteau.

— „Przewodnik Katolicki”. Pismo ilustrowane dla rodzin katolickich. Poznań. W zeszytach z dnia 17 b. m. zawiera między innymi, obszernie sprawozdanie z kongresu eucharystycznego odbytego świeżo w Amsterdamie.

— „Ilustracja”. Tygodnik warszawski. Zeszyt 5. Zawsze ożywiona, niezaniebująca nawet ostatniego słowa mowy, ogłasza konkurs na... najpiękniejsze dziełko polskie. Chodzi oczywiście nie o „okazy” żywe lecz tylko o fotografie. Pierwsza nagroda: książeczka oszczędnościowa na 500 złotych dla „laureata”, luksusowa bombonierka dla matki, cztery butelki szampa dla szczęśliwego ojca.

— „Nowości Ilustrowane”, krakowskie (z 16 b. m.) nie dotrzymują kroku bezopornym swoim współzawodnikom: krakowskiemu „Światowidowi” i warszawskiej „Ilustracji”. Dodac trzeba, że ruszyła się też żwawo naprzód w kierunku ilustrowania aktualności i sądziły „Tygodnik” i wyborne redagowany „Świat”. Aktualność na całej linii. Konkurencja też!

### TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski. Arcywesoła lekka komedia „Musisz się pan ożenić” z gościnnym występem Jana Janusza, ukaże się jeszcze tylko kilka razy. W próbach pod reżyserkim kierunkiem Jana Janusza świetna komedia „Małżeństwo Fredery”. Główną rolę kobiecą powierzono gościnnie w Wilnie p. Hannie Ordonównie, rolę Peyreeta wykona znakomity gość p. Jan Janusz. Inne role wykonają pp. Molska, Łódziska, Frenklowna, Jaworska, Balczerówna, Rzecki, Kojewski, Wyrwicz i Wołajko. Premiera w końcu bieżącego tygodnia.

— Ostatnio dwa przedstawienia „operetki wileńskiej”. W pełni ogromnego powodzenia operetka nasza kończy działalność swoją. „Dolly” z uroczą Ordonówną i Horskim codziennie po brzozi wypelnia widownie. Na te dwa ostatnie występy przysługują zniżki.

— Występy St. Gruszczyńskiego. Wielki nasz artysta St. Gruszczyński jutro przyjeżdża do Wilna, aby rozpocząć próby z zapowiadanych z jego udziałem oper, reżyser naszej opary p. Stepiński, który gościnnie występował w operze lwowskiej i w Krakowie, gdzie zbierał zastulone laury, jutro wraca do Wilna. Występy St. Gruszczyńskiego zakończą sezon operetkowy.

### WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Samobójstwo. Dn. 17 b. m. w celu pozabawienia się życia z rewolweru należącego do Romana Durkiego (Legjonowa 31) odebrała sobie życie 23 letnia Stanisława Piwowarczuk. Przyczyna samobójstwa—zawód miłośny.

— Struś. Dn. 17 b. m. w celu samobójczym otrul się morfiną kolo Ostrej Bramy Stefan Andrzejewski (Bazylińska 4). Desperata odwieziono do jego mieszkania. Przyczyna samobójstwa—nieustalona.

— Napał. Dn. 17 b. m. Edward Mażajko wraz z 3 nieznanimi osobnikami napał na piwiarnię Antoniego Nowoczyńskiego (Połocka 96) któremu zadali kilka ran nożem poczem zbiegli. Lekarz pogotowia poszkodowanemu udzielił pierwszej pomocy.

— Kradzież. Lejzer Fogel (Mickiewicza 41) powiadomił policję, że furman jego pojechał na brzeg Wilji w celu napojenia konia lecz dotychczas nie powrócił. Istnieje przypuszczenie iż furman popełnił kradzież konia.

### Z CAŁEJ POLSKI.

— Zjazd straży ogniowych w Warszawie. W niedzielę 17 b. m. zakończone zostały obrady trziedniowego II ogólnopolskiego zjazdu Ochotniczych Straży Ogniowych. Również w tym dniu odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli związków strażackich w różnych państwach słowiańskich, biorących udział w zjeździe.

Na posiedzeniu tem uchwalono zapoczątkować zrzeszenie słowiańskich związków strażackich, przy czym władze zrzeszenia ukonstytuowały się w ten sposób: Na przewodniczącą sformułowano powołano przedstawiciela Czechosłowacji p. Adolfa Seidla, na wice-przewodniczącą p. Związku Straży Pożarnej Rzeczypospolitej, pana Chomicza.

— Kolejarka wileńska w Krakowie. Pisma donoszą: Wczoraj rano

przybyła do Krakowa wycieczka kolejarzy wileńskich w liczbie 60-u osób. Po zwiedzeniu zabytków Krakowa wycieczka wyjeżdża do Wieliczki i Zakopanego.

— Walka cyganów z policją. O negdaj wieczorem na Błoniach krakowskich przyszło do zaciętej walki między policją a bandą cygańską.

Mianowicie cyganie zaatakowali patrolującego na Błoniach konnego policjanta, który usiłował aresztować cygana. Policjant wycofał się chwilowo z pola walki. Banda cyganów, widząc nadjeżdżających policjantów, uzbroiła się w koły, siekiery i kamienie, a nawet w broń palną. W ten sposób uzbrojeni cyganie zaatakowali policję. Wywiązała się formalna walka, w czasie której jeden z policjantów został lekko raniony kamieniem. Wkrótce nadjechał na pomoc zaatakowanemu policjantom pluton konnej policji pod dowództwem nadkomisarza Fleka. Cyganie widząc szarżę policji na obóz, rzucili się do ucieczki. Część jednak uciekających zdołano przytrzymać i aresztować. Do tej chwili aresztowano 24 cyganów, w tem 3 kobiety.

— Fedak w Warszawie. Stefan Fedak, sprawca zamachu na Naczelnika Państwa marszałka Piłsudskiego i wojewodę Grabowskiego, po odsiedzeniu kary, zredukowanej przez amnestję, wypuszczony został na wolność. Przy udzielaniu amnestji władze polskie sprzyły pewne zastrzeżenie. Fedak bawi obecnie w Warszawie i za zgodą władz polskich ma wyjechać do Berlina, gdzie pozostanie do czasu wyznaczonego przez władze.

### ŻYCIE EKONOMICZNE.

— Zakup złota zagranicą. Bank Polski nabył zagranicą złota za 2 zgórą miliony złotych. Stosunek procentowy pokrycia kruszcowego do emitowanych banknotów wynosił według bilansu na dzień 10 sierpnia 80.48%.

— Wpływy podatkowe w roku bieżącym. Wpływy podatkowe za 7 miesięcy roku bieżącego wyniosły 583 miliony złotych, gdy w r. 1922 wpływy z podatków do 1 sierpnia wyniosły 220 milionów, w r. ub. — 141 mil. zł.—Szczególnie zwiększyły się wpływy z podatków bezpośrednich.

— (1) Wymiar podatku gruntowego. Jak wiadomo, Wileńszczyzna posiada bardzo nierówne pod względem wydajności gruntu.

Przy wymiarze podatku gruntowego uwzględniany jest jedynie podział na: 1) grunta uprawne i łąki, 2) lasy i pastwiska i 3) nieużytki.

W ten sposób od właścicieli lchych gruntów piaszczystych (ale uprawnych) opłaca się taki (sam podatek jak od właścicieli dobrych gruntów gliniastych lub zaległych łąk.

Dokonywanie podziału gruntów na kategorie w poszczególnych gospodarstwach wymaga wielkiego nakładu pracy. Sporządzenie np. katastru w różnych państwach Europy Zachodniej wymagało czasu od 20 do 50 lat.

Narazie pożądanem byłoby przynajmniej sporządzenie mapy, uwzględniającej gatunek gleby w różnych gminach.

Posiadane dotychczas mapy uwzględniają tylko warunki geologiczne powstania naszych gleb. Pożądanem byłoby rozpoczęcie studiów, mających na względzie bardzo szczegółowe zbadanie tej sprawy.

Stądja te mogą być prowadzone jedynie przy czynnym współdziałaniu rolników, wśród których nie brak niestety fachowców.

Przedewszystkiem jednak musiałby sprawę tę włączyć do serca nasze stery naukowe.

Otóż gdy w Wilnie zbadane zostały wszystkie cechy stylowe naszych murów, a miłośnicy zdążyli zapoznać z historją niemal każdego gmieszu, to prowincja nasza poza Wilnem jest naogół mniej znana i badana, niż wnętrza odległych krajów azjatyckich i afrykańskich.

### Sport.

#### Wyciągi cyklistów.

Niedzielne zawody kolarskie, rozegrane przy licznie zgromadzonej publiczności oraz pięknej pogodzie nie obeszły się bez wypadków. Na finale wyciągu demi fond Kwieciński upadł tłukąc się dotkliwie; w biegu zaś parami na zakręcie cała trójka, jadąca w zawrotnem tempie (Dempsey, Stankiewicz, Iko) zakładowała się w straszliwym upadku. Jedyny tylko Dempsey po kilku minutach śladu na rower, pozostali



Szczury i myszy tępi znana jeszcze przed wojną ze swej skuteczności i nagrodzona wielkim medalem złotym na wystawie w Wiedniu.

## Pasta A. ZALEWSKIEGO w Rawie Mazowieckiej

UWAGA: Nieszkodliwa dla zwierząt domowych i ptactwa. Zamówienia wysyła się pocztą za zaliczeniem. Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Choroby przewodów moczowych, żółciowych i wątroby, dyspepsja, artretyzm, reumatyzm leczy radykalnie woda oryginalna

## Vichy-Etat

Celestins, Hoptal, Grande-Grille oraz tabletki (comprimés), pastylki i sole VICHY-ETAT

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych

TEATR POLSKI (Letnia)

D z i s występ J. Janusza

Musisz się pan ożenić komedia Mauczy-Bon'a Początek o godz. 8-ej

TEATR LETNI

D Z I S Występ M. Ordonówny primadonny teatru „Qui pro quo”

„Dolly” operetka Hirscha Początek o godz. 8-ej wiecz.

potłukli się tak, że odnieść ich musiano do szpitali.

Przebieg ważniejszych konkurencji był następujący:

Rekord 400 m. z pojedynczego startu. Z polskich jeźdźców najlepszy czas osiąga Iko (25.8 sek.), bijąc rekord polski. Z gości zagranicznych. Fauchaux (Francja) kryje dystans w 25.2 sek.

Wyścig za motorami 5 km.: 1) Lange w 4 m. 59.8 sek., 2) Gędziowski, 3) Turowski. Zwycięzca w świetnej formie.

Demi fond 2 km.: 1) Podgórski 3 m. 39.2 sek., 2) Grygorowicz, 3) Kwieciński.

Soratsch międzynarodowy 2 okrążeń.

Finał III: 1) Coppins, 2) Szymczyk,

Finał II: 1) Zuchetti, 2) Lange, Finał I: 1) Fauchaux, 2) De

Martini.

Mecz za motorami 10 km. między Langem a Zuchetti wygrywa Lange, bijąc włocho o 1 1/2 okrążeń.

Mecz 2 okr. między Fauchaux, Dempseyem i De Martini, wygrywa ostatni.

Wyścig premjowy 10 okrążeń 1) Janociński, 2) Podgórski, 3) Grochowski.

Wyścig amerykański parami 20 km. Zwycięża włoska para De Martini—Zuchetti, drugie miejsce Australijczycy Dempsey—Coppins, trzecie—para Lange—Szymczyk.

Australijczycy mają „pecha”. Dempsey tłucze się, później wraca i wyczerpany jeszcze upadkiem zmienia Coppins, któremu pęka gumma. Naprawa maszyny Coppinsa trwa długo i Dempsey zmuszony jest bieg sam kończyć. Zwycięża na finiszu pięknym zrywem, lecz wyczerpany upadkiem i zbyt intensywną jazdą—po ukończeniu biegu pada z roweru zemdlny.

Czas przebiegu 31 m. 44 sek.

— Przegrana „Spartę”. Wczoraj odbyły się w Królewskiej Hucie zawody piłki nożnej pomiędzy miejscowymi „Amatorami” a „Spartą” z Pragi, które stały się clou sezonu, a w wyniku przyniosły zdecydowaną klęskę pierwszoklasowej drużyny czeskiej, gdyż zakończyły się zwycięstwem „Amatorów” w stosunku 4:2. (Do przerwy 2:1). Sędziował redaktor Orwicz. 4 tys. osób publiczności powitały zwycięstwo naszej drużyny entuzjastycznymi oklaskami.

TELEGRAMY.

Otwarcie wystawy polskiej w Konstantynopolu.

BERLIN. 18.VIII (Pat). Tutaj prasa donosi z Konstantynopola, że otwarta w tym tygodniu w Konstantynopolu polska wystawa przemysłowa uważana jest przez całą prasę turecką, oraz prasę innych państw bałkańskich za wielki sukces polskiego przemysłu.

Areszty optantów lotwskich w Rosji.

RYGA. 18. VIII (tel. wł. — s). Dzienniki ryskie donoszą, że władze sowieckie zarządziły aresztowanie wszystkich optantów Lotyszy, którzy we właściwym czasie nie opuścili granic Rosji.

„Worowski” do Egiptu.

NEAPOL. 18.VIII (Pat). Przybył tu pierwszy krawoznik sowiecki „Worowski” opuścił Neapol, udając się do Egiptu, następnie na morze Czerwone i drogą okrężną z powrotem do Rosji.

Cyklon we Włoszech.

RZYM. 17. VIII (Pat). Nocy onegdziej olbrzymi cyklon nawiedził północne i środkowe Włochy. Cyklon przybił z Ameryki Północnej, zawładając po drodze południową Francją. W pobliżu jeziora Varsa zalane zostały całe wsie.

Zwołanie konferencji rozbrojeniowej.

WASZYNGTON. 18.VIII. (Pat) Jak donosi „United Press”, rząd

amerykański planuje zwołanie nowej konferencji rozbrojeniowej do Waszyngtonu na Boże Narodzenie, kiedy już ukończenie planu Dawosa postąpi znacznie naprzód.

Krwawe rozruchy w Indjach.

PARYŻ. 18.VIII. (Pat). Matia donosi, że według depeesz, jakie nadeszły do Londynu z Rangoon krwawe rozruchy wybuchły w tej miejscowości w Indjach i w Burmie.

Konferencja państw sukcesyjnych.

WIEN. 18.VIII. (Pat). W połowie września ma się odbyć w Wiedniu konferencja państw sukcesyjnych.

Ludendorff na widowni.

WEIMAR. 18. VIII (Pat). Zjazd partii narodowych socjalistów zamknięty został po 3-dniowych rozprawach. Na placu przed teatrem narodowym odbyła się defilada 10 tysięcy hitlerowców.

Walki z Arabami w Transjordanji.

LONDYN. 18.VIII (Pat). W Transjordanji przyszło do poważnych walk między szczepami arabskich i angielskimi kolumnami aut pancernych.

Kongres międzynarodowy katolickiej Ligi Narodów.

LUGANO. 18.VIII (Pat). Na 5-cim plenarnem posiedzeniu kongresu międzynarodowej Katolickiej Ligi Narodów przemawiał między innymi mensioner Diaz z Trewiru.

niania prasy katolickiej, wyrażając opinię, że przedewszystkiem należy utworzyć międzynarodową katolicką agencję telegraficzną i międzynarodową katolicką akademję dziennikarską, której siedziba znajdowałaby się w Rzymie.

Ofenzywa w Marokko.

MADRYT. 18.VIII (Pat). Dyktorjat hiszpański komunikuje, że dziś rozpoczyna się generalna ofenzywa w Maroko, która będzie energicznie prowadzona.

Ze świata.

Miłość według III-ciej Międzynarodówki. W jednym z numerów „Dni” berlińskich ukazał się feljeton znanej pisarki rosyjskiej Kuskowej, należącej do eserów, a opisującej wspomnienia z Rosji z okresu 1920—21 r.

— Towarzysze, obłudna burżuazja często mówi o jakiejś tam wiecznej albo bardzo długotrwałej miłości. Opowiadają np., że John Stuart Mill przez 20 lat kochał się w pewnej kobiecie, a potem się z nią ożenił.

— A przecież! Marks dwadzieścia lat kochał swą żonę — wtacił ktoś głosem płaczącym i urażonym. Kollatajowa rozgniewała się: — Towarzysze, nie wolno przerywać... Czego chcecie, towarzyszu?

— To ja wołałem... Przecież Marks przez całe życie kochał swą żonę?

Sala zatrzęsa się od śmiechu. Incydent z Marksem nie został wyjaśniony.

Kollatajowa prawi dalej: — Towarzysze, komunista i komunista powinni żyć dla wspólnoty (kolektywu). Nie oni, nie jednostki, lecz kolektyw. Jeśli kolektyw stwierdzi, że krótkotrwałe związki dają zdrowsze i piękniejsze potomstwo, wówczas prawo uchwal

maństwo krótkoterminowe. Jeśli zaś przeciwnie, długotrwałe związki dadzą zdrowsze i silniejsze potomstwo, prawo zatwierdzi małżeństwa długoterminowe. Towarzysze, w małżeństwie burżuazyjnym mąż jest przyszyty do żony, a żona do męża. W ustroju komunistycznym należy tegoż dzikiego zwyczajnego zaniechać. Weźmy pewne małżeństwo. I oto wspólnota żąda, aby żona pracowała w Samarze, a mąż w Taszkencie. „Przyszywalność” należy porzucić. Albo na wypadek choroby... Zachorował mąż, albo żona — do szpitala. A drugi powinien dalej pracować dla wspólnoty...

Tak przedstawiała Kollatajowa miłość według... trzeciej Międzynarodówki. Gdy Kuskowa wystąpiła ze sprostowaniem wywodów Kollatajowej, ta ostatnia odpowiedziała jej zarzutem, że w sprawach miłości i małżeństwa stoi na stanowisku II-ciej Międzynarodówki (!).

Miłość według II-giej czy III-ciej Międzynarodówki? — dla zakochanych problem równy hamletowskiemu „być albo nie być”, ale dla ludzi XX wieku smutny objaw umysłowej i moralnej dekadencji pionierów socjalizmu i komunizmu.

Najdłuższy tunel na świecie. Największym tunelem na świecie będzie niedługo tunel Rove, tuż koło Marsylii, nad którym obecnie żywo pracują tysiące robotników. Będzie on służył do przepuszczenia części kanału, który wkrótce połączy port marsylijski z Rodanem w miejscu, gdzie się znajduje miasto Arles.

Tunel Rove, obliczony jest na 7120 m. długości, a 22 m. szerokości. Środek będzie biegł koryto szerokie na 18 m., zwałujące na żegluga w dwóch kierunkach. Wysokość tunelu od szczytu sklepienia do dna koryta wynosi 15 m. Ilość ziemi, którą trzeba usunąć, obliczona jest na przeszło 2,500,000 metrów sześciennych.

Podczas robót napotkano na źródło gorące 30 stopni, obok na źródło zimne, jak lód, a nieco dalej na źródło mineralne. Wszystkie dają od 500 do 2000 metrów wody na godzinę. Nad usunięciem jej pracuje 20 pomp elektrycznych. Tunel Ro-

ve przynosi zaszczyt i sławę inżynierowi francuskiemu.

Sensacja na wystawie w Wemble. Onegdaj wielki stół Dodo, bardzo dobrze duszne zwierzę, które łagodnie znosił zawsze żarty publiczności, nagle wpadło gwałtem, wyłamało ogromne kratki i zaczęło biec przed siebie, trapiąc ludzi. N drowca swej ujrzał nagle wściekły potwór leżący, półżywy ze strachu dziecko. Zatrzął zaraz ziągodniawszy, dał się ująć przez żonę służbę i zaprowadził do klatki gdzie z wielką melancholją przygląda się dalej tłumom już z respektem patrzącym na publiczność.

Niszczyciel sukien. Policja chicagowska ugania się — jak donosi „Dziennik chicagowski” — za oryginalnym, którego specjalnością jest wypalanie nieznanym kwasem dziur na sukniach przechodzących obok niego kobiet. Jest to mężczyzna który korzystając z zagadania się pań na ulicy, strzela do nich z tyłu z rewolweru własnego pomysłu, trafiającym jakimś kwasem, palącym odrazu materję. Kwasi nie parzy ciała, tak że „trafione” idą spokojnie dalej, aż któreś przed siebie zwróc uwagę, że przed suknią eleganckiej nie górsz się stanowiąc z tyłem dziurawym. Orygi nał ten grasuje przeważnie w północnej stronie miasta.

WILEŃSKA GIEŁDA.

Table with exchange rates for London, Prague, and other locations as of August 18, 1924.

WARSZAWSKA GIEŁDA.

Table with exchange rates for various currencies and commodities in Warsaw as of August 18, 1924.

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

SCHAMPOO Dr. LUSTRA advertisement with logo and contact information.

Na raty. Na raty. M. Złatkowicz Wilno, Niemiecka Nr. 33. Filja w Warszawie: ul. Śmiała Nr. 15.

Najtańsze źródło zakupu!!! OWSA siewnego, OWSA karmowego, OTRĄB, SIANA, SŁOMY CUKRU, MAKI razowej, MAKI pyłowej, SŁONINY SZMALCU, SUPERFOSFATU.

Lecznica i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej Wilno, Wileńska 28. W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 8 — 4; choroby wewnętrzne od 10 — 4; chirurgiczne 1 — 2; kobiece — 1; oczu 11 — 2; uszu, nosa i gardła 1 — 3; zębów 10 — 11; skórne i weneryczne 2 — 3; nerwowe 1 — 2; w szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy.

Nawozy sztuczne o gwarantowanej zawartości procentowej: SUPERFOSFAT 18-20 proc zagraniczny, TOMASÓWKĘ 16/17% Belgijską, SÓL POTASOWA 30%, SIEWNIKI do zboża rądowe i rzutowe, SIEWNIKI do nawozów sztucznych. poleca: ZYGMUNT NAGRODZKI WILNO, ZAWALNA 11a.

Zdrowisko Nałęczów Zakład leczniczy cały rok czynny. Naczelnym Lekarzem Dr. Med. A. Konosewicz, Zastępcą Dr. Med. P. Otmarstein.

W r. 1919 podczas pobytu bolszewików w Wilnie w pałacu hr. Tyszkiewiczów w Wilnie (Nadbrzeżna 6) została przez nich zostawiona tam inkrustowana szkatułka zawierająca przybory i narzędzia lekarskie. Dopiero teraz przystąpiono do oględzin szkatułki i znaleziono w niej tabliczkę z imieniem i nazwiskiem: Dr. Stanisław Klinowicz. Uprasza się właściciela szkatułki o skomunikowanie się z zarządem dóbr hr. Jana Tyszkiewicza (Wilno, Nadbrzeżna 6) celem jej odebrania.

Przetarg Dnia 4 września 1924 r. o godz. 16 w Kierownictwie Rejonu Intendendury Wilno (ul. Legionów 2) odbędzie się nieograniczony przetarg na dostawę 1.000.000 kg. owsa.

Przetarg Dnia 10 września b. r. o godz. 10 odbędzie się w Kierownictwie Rejonu Intendendury Wilno (ul. Legionów 2) nieograniczony przetarg na dostawę arcydzielnia na rok 1924—25 siana, słomy, ziemiaków, jarzyn świeżych, kapusty i cebuli świeżej dla Garnizonu Wilno, Nowo-Wilejka, Podbrodzie i Berawecz.

laborant długoletni kierownik największych i wielostronnych fabryk Rosji, obywatel estoński pragnie zmienić posadę. Obeznany teoretycznie i praktycznie w produkcji chemicznej, chemiczno-farmaceut. i chemiczno-technicznej, perfumeryj i artykułów kosmetycznej owocowych.

Ogłoszenie. W dniu 19 sierpnia r. b. o godzinie 10 rano odbędzie się w Starostwie powiatu Wileńsko-Trockiego, Wilno, Ostrobramska 6 licytacja na wybrakowany inwentarz: bryczki, sene, uprzęż, stoły, krzesła, wagi st., oraz skonfiskowane przedmioty: książki do nabożeństwa, różnice i wyroby wódczane.

Przetarg Kasa Chorych m. Wilna Na mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 22 sierpnia 1924 r. o godz. 10 rano w mieszkaniu Antoniego Mieczkowskiego przy ul. Bobrujskiej Nr. 18 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do tegoż oszacowanych na sumę zł. 40 (czterdzieścia) składających się z szafy, komody i zegaru ściennego, na pokrycie należności na rzecz Kasy Chorych.

WYPRZEDAŻ MEBLI pokojów: jadalnych, sypialnych, salonów i części pojedynczych. WILNO, Niemiecka 15. S. Ancel ewicz

Świeży CEMENT wyborowej marki „KŁUCZE” otrzymał i poleca ZYGMUNT NAGRODZKI Wilno, Zawalna 11a

Solec zakład wód mineralnych i kąpieli błotnych znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przyłmoście, chorobach skórnych, nerwowych. Otwarty do 20 września Ceny utrzymania niższe. Informacje wysłać zarząd Solec poczta Solec Zdrój.

Nawiąże Młoda, energiczna, inteligentna, pracowita pańska, lubieżna pragnie zawrzeć znajomość z wdową, młodym mężczyzną na poważnym stanowisku godnym charakteru na Materyjalizm nie o posiadanie w celu degrywa roli Celzamatrymonjalnym. warcie małżeństwa. Oferty do Biura Reklamożegłoszenia pod „Znamomowe, Mielkiewicza 4. SPlanino nowe firmy i odpie metryki na zagranicznej sprze im. Antoniego Sobodaje się okazynie lewskiego zam. folw. Szpitalna 7 m. 4 (ko Jampol z Wil gminy ło Zawalnej)

D-r M. Mienicki powrócił choroby wenerycznej, skórne (leczenie studniem słońcem górskim) Przyjmuje od 4. 7. Wileńska 34. 6-cio pokojowe, komfortowe mieszkanie na pierwszorzędnej ulicy z elektrycznością i wanną do odciążenia zaraz Oferty składaj w administracji na okazyjnie kwitua inersatowego.

Przyjmuje ucczenie na mieszkanie rozpietrzywe może być andoziemka pianino od g. 9-12 od 3-6 Teatralna 5-

Akuszorka z Warszawy udaje porad. Przyjmuje od rano do 7 wiecz. Mielkiewicza 46-6

Rittler-Andrejew Lekarz-dentysta Mielkiewicza 4 pow cila ordynuje 10-11

Pod Wilnem w le poszukuje małstwo bezdzietne koju umeblowane utrzymaniem zarząd ferty „20” „Słowo”

Milosierdziu czytańników naszych paćany 33-letniego staruszka z wyzszem wykształceniem, ex-ziemiannem z Wileńszczyzny, zrujnowanego doszczętnie przed wojną, nie mającego krewnych którzy by mogli się nim zaopiekować. Ofiaruj dla staruszkę pieniężne jako teł ubranie, bielizna i obuwie Adm. „S Ł O W A” przyjmują w zwykłych godz. urządwanla między 9-2